LINGUISTICA BIDGOSTIANA
Bydgoszcz 2011

Anna Łucarz

O językowym i kulturowym obrazie Świecia nad Wisłą

Mam tak samo jak ty, miasto moje a w nim,
najpiękniejszy mój świat, najpiękniejsze sny[1].

1. Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszych rozważań jest obraz Świecia uwidoczniony w wypowiedziach jego mieszkańców[2]. To ludzie sprawiają, że miasto żyje, to oni kształtują wizerunek miasta, to w końcu oni są miastem.

Spośród wielu definicji językowego obrazu świata wybrałam stworzoną przez Renatę Grzegorczykową. Autorka uważa, że językowy obraz świata to

> „struktura pojęciowa utrwalona (zakrzepła) w systemie danego języka, a więc w jego właściwościach gramatycznych i leksykalnych (znaczenia wyrazów i ich łączliwości), realizują się, jak wszystko w języku, za pomocą tekstów (wypowiedzi)." [Grzegorczykowa 1999: 41]

Zdaniem Grzegorczykowej język interpretuje świat, a nie mechanicznie go odbija czy odzwierciedla. Język nie tworzy też nowych obiektów, a jedynie nazywa już istniejące za pomocą struktury leksykalnej zawartej w systemie językowym. To właśnie ta charakterystyczna dla każdego języka struktura umożliwia mówiącym ujmowanie, klasyfikowanie oraz interpretowanie świata. Cytowana autorka podkreśla rolę subiektywizmu w języku. Semantyka kognitywna – teoretyczna podstawa językowego obrazu świata – łączy wyrażenia (klasy wyrażeń) ze zjawiskami przy pomocy świadomości mówiących, a zatem

[1] Słowa z piosenki pt. *Sen o Warszawie* Czesława Niemena.

[2] Artykuł oparty jest na mojej pracy dyplomowej na temat językowego obrazu Świecia nad Wisłą, napisanej pod kierunkiem prof. UKW dr hab. Marii Pająkowskiej-Kensik.

> „zbudowanie wypowiedzi to przypisanie przedmiotowi własności, cech, które obiektywnie przysługują rzeczom, ale subiektywnie są przez mówiących wyodrębnione i skomponowane, często w całostki większe od tych, które w sposób naturalny wyodrębniają je w świecie." [op. cit.: 42]

To my w procesie kategoryzacji dodajemy te cechy.

Językowy obraz świata to obraz mentalny, oparty na potocznej wiedzy o świecie, o przedmiotach i zjawiskach. W związku z tym, że język zawiera pewien model świata, możemy postawić hipotezę, że sam język wpływa na postrzeganie przez nas otoczenia.

2. Historia i położenie miasta

Interesuje mnie Świecie nad Wisłą – jego kulturowy i językowy obraz, który bez wątpienia zostały ukształtowany przez położenie geograficzne i wydarzenia historyczne, bowiem Świecie to jedno z najstarszych miast pomorskich.

11 listopada 1198 roku książę Grzymisław, władca księstwa świecko-lubiszewskiego, nadał zakonowi rycerskiemu joannitów posiadłości ziemskie w okolicy Starogardu. Była to pierwsza historyczna wzmianka o Świeciu (Zwece). Tego dnia został konsekrowany kościół pw. Panny Marii. Natomiast 25 lipca 1338 Wielki Mistrz Zakonu Krzyżackiego Dietrich von Altenburg nadał Świeciu prawa miejskie. Powstało nowe miasto blisko zamku, na prawach lokacji chełmińskiej, według parcelacji niemieckiej. Nowe położenie geograficzne miasta – nad brzegiem Wisły oraz na przecięciu szlaków handlowych bursztynowego i wiążącego Pomorze Zachodnie z Mazurami, Litwą – sprzyjało rozwojowi miasta, do którego ściągali osadnicy z odległych krajów, np. Holendrzy, Szkoci, Niemcy, Żydzi. Największy rozwój Świecia przypada na koniec XIV wieku – w tym czasie rozpoczyna się budowa miejskich murów obronnych, chroniących przed wrogiem i powodzią, oraz budowa kościoła miejskiego, farnego pw. św. Stanisława Biskupa.

Powyższe fakty historyczne składają się na ponad 800-letnią historię grodu, którego pierwotne położenie stanowiło wielką zagadkę. W chwili obecnej miejscowość znajduje się przy ujściu rzeki Wdy do Wisły, w północnej części województwa kujawsko-pomorskiego. Pierwotne usytuowanie nie pokrywa się z teraźniejszymi planami miasta – odnajdujemy dokumenty źródłowe mówiące o przeniesieniu miasta najpierw z lewego na prawy brzeg Wdy oraz kolejnej translokacji na lewy brzeg Czarnej Wody, jednak następowało to w oddalonym od siebie czasie i ze zgoła odmiennych powodów.

Według hipotezy Wagnera pierwszy świecki gród z czasów Grzymisława oraz Świecie Książęce (zwane Górnym) leżał na terenie dzisiejszego Wojewódzkiego Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych. Przy tej okazji zwraca się uwagę na bardzo ciekawy fakt językowy, jakim jest przemienność znaczeniowa określenia *Stare Miasto* – typowa dla ośrodków miejskich, które często się przenoszą:

> „jeszcze w początkach XV wieku używano nazwy Stare Miasto na oznaczenie Świecia książęcego, położonego na wzniesieniu nadwiślańskim, podczas gdy współcześni mieszkańcy miasta określenie to odnoszą do nieistniejącego już miasta krzyżackiego na Ostrowie między Wdą a Wisłą, które bezpośrednio graniczyły z zamkiem krzyżackim." [Grzegorz 1979: 172]

O rozwoju miasteczka dowodzą zapisy ze świeckiej kroniki z początku XV wieku, które donoszą, że w mieście były dwa kościoły: ewangelicki i katolicki, szkoła, łaźnia miejska, liczne ławy rzeźnickie i piekarskie, ratusz, dwa browary i około dwustu murowanych domów. Maksymilian Grzegorz wysnuł następującą teorię:

> „to nowe miasto powstało na surowym korzeniu w miejscu, gdzie nie istniało wyraźne wcześniejsze osadnictwo. (...) cechą szczególną miasta na surowym korzeniu, było usytuowanie kościoła farnego zawsze w północno – zachodniej pierzei rynku. Bazę całego układu urbanistycznego stanowił rynek." [op. cit.: 173]

Co zatem spowodowało, że tak rozwijające się miasto przeniosło się na przeciwny brzeg rzeki i dlaczego dziś na starym mieście znajdują się tylko kościół św. Stanisława, ruiny murów obronnych i zamek pokrzyżacki? Odpowiedź na to pytanie odnajdziemy w źródłach historycznych, jak i w ustnych podaniach mieszkańców, w których utrwalone są informacje o zamordowaniu uśpionych świecian przez najemników krzyżackich z pobliskiego Gniewu. Nękane licznymi powodziami, doszczętnie spalone przez Szwedów, wyniszczone epidemiami dżumy i cholery Świecie przenosi się na lewy brzeg Wdy. Następuje to jednak po wielu latach i tylko dzięki ogromnej determinacji mieszkańców, apelujących do władz pruskich aż sześć razy na przestrzeni dwudziestu siedmiu lat. Mieszkańcom przyznano dwadzieścia tysięcy talarów jako udział władz w dziele przeniesienia miasta. Decyzję tę ułatwił fakt, że już „wówczas znajdowały się tam wszystkie urzędy i instytucje państwowe oraz 112 budynków mieszkalnych, podczas gdy na starym mieście pozostawało 185 budynków mieszkalnych."

[Wajda 1979: 287]. Ze względu na brak funduszy przenosiny były procesem długotrwałym, którego tempo zostało przyspieszone dopiero po udzieleniu dotacji dla tych właścicieli budynków Świecia, którzy po ich rozbiórce wybudują nowe na lewym brzegu Wdy. Wraz z upływem czasu życie urzędowe, jak i kulturalne miasta przeniosło się razem z mieszkańcami na lewy brzeg Wdy, m.in. jarmarki i targi.

3. Badania ankietowe

Bazę materiałową moich badań stanowiły głównie ankiety przeprowadzone wśród mieszkańców Świecia. Ankieta złożona była z siedemnastu pytań zamkniętych i otwartych (pytania zamknięte – metryczkowe dotyczyły danych osobowych: wieku oraz okresu, w którym ankietowani mieszkali w Świeciu). Pytania otwarte pozwoliły uniknąć jakiejkolwiek sugestii z mojej strony i uzyskać najpełniejszy obraz Świecia, bo odmienny i właściwy każdemu mieszkańcowi. Udało mi się dotrzeć do 60 respondentów – po 20 z trzech grup pokoleniowych:

- **pokolenie przed- i powojenne**; w tej grupie znalazły się osoby, które urodziły się w Świeciu, przeżyły tutaj swoje dzieciństwo w czasie trwającej okupacji, zdobyły pierwsze wykształcenie oraz osoby urodzone zaraz po zakończeniu II wojny światowej w Świeciu lub okolicy, mieszkające w mieście do dnia dzisiejszego; są to osoby z wykształceniem wyższym, zawodowym, podstawowym (pokolenie to jest skarbnicą wiedzy na temat dawnego Świecia, obrazy miasta wyłaniające się z ich wypowiedzi świadczą o utożsamianiu się z nim, stanowią ogromną wartość; osoby te są żywo zainteresowane wszystkim, co w mieście się dzieje);
- **pokolenie osób urodzonych na przełomie lat 60/70**, których dzieciństwo, młodość przypadły na okres Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej; większość z tych ankietowanych mieszka w Świeciu, tylko nieliczni z moich respondentów się wyprowadzili; są to osoby z wykształceniem wyższym bądź średnim, rzadziej zawodowym (dla osób z tej grupy Świecie to przede wszystkim wspomnienia z okresu liceum, szkoły zawodowej, pierwszej miłości i pierwszej pracy; dziś mieszkają tu, bo miasto się rozwija i jest zadbane, często tutaj znajdują się ich bliscy);
- **pokolenie III RP** to urodzeni w latach 1990-1992, dopiero wchodzą w dorosłe życie, dzieciństwo spędzili w Świeciu, uczniowie lokalnych liceów lub studenci (respondenci z tej grupy zdecydowanie najmniej wiedzą o jego przeszłości i historii; nie wiążą z nim swojej przyszło-

ści, w większości miasto nie ma też dla nich wartości, o której mogliby opowiadać, aczkolwiek istnieją miejsca wyjątkowe tylko dla nich, których w jakiś sposób jest im żal; jednocześnie oceniają Świecie pozytywnie, jako miasto zadbane i zmieniające się).

Ankietowani to osoby w wieku od 17 do 78 roku życia. Ta duża różnica pozwoliła pełniej zilustrować odmienne spojrzenie na miasto poszczególnych pokoleń, w kontekście wydarzeń historycznych i osobistych doświadczeń. Z badań współczesnego językoznawstwa wiemy, że odmienności w obrębie językowych obrazów świata wynikają nie tylko z różnic w systemie językowym, ale głównie z bagażu doświadczeń, przekonań mówiących, wykształcenia, warunków życia. Nie bez przyczyny najdonioślejszą rolę pełnią konotacje semantyczne środowiskowe i indywidualne, powstałe na skutek przeżyć użytkowników języka. Poniższe obrazy, wynikające z przeprowadzonych przeze mnie ankiet, potwierdzą te właśnie tezy, przytoczone za Renatą Grzegorczykową (por. tejże 1999: 46).

Świecie to miasto piękne i zadbane

Z ankiet wynika, że Świecie to miasto, które większości respondentów się podoba, ponieważ *tutaj żyję i mieszkam, jest miastem ważnym na Pomorzu Gdańskim, bo jestem patriotą.* Niejednokrotnie na pytanie dlaczego, jako uzasadnienie pada odpowiedź, bo *jest czyste, zadbane, ładne; ponieważ jest tu bardzo dużo zieleni.* Urodę miasta podkreśla bardzo często występujący przymiotnik *piękne* w połączeniu z różnymi rzeczownikami, np. *piękne krajobrazy wokół*, oraz przysłówek *pięknie*, np. *pięknie położone nad Wisłą.*

Obraz ten widoczny jest w większości ankiet.

Świecie to miasto zabytkowe

Według ankietowanych to, co najstarsze, czyli zabytki, jest wizytówką Świecia i to powinno pozostać jako dowód bogatej historii, wyłania się zatem subobraz: **Świecie ma bogatą historię.** W kwestionariuszach występują wyliczenia miejscowych zabytków, z których na czoło zdecydowanie wysuwa się *Zamek Krzyżacki*, następnie *Stara Fara, Ratusz, budynek Urzędu Miejskiego.* Padają określenia: *wizytówką miasta jest Zamek Krzyżacki, Zamek to miejsce historyczne, Zamek – miejsce zabytkowe.* Dowodem na istnienie powyższego subobrazu w omawianym obrazie są stwierdzenia: *ma bogatą historię, ma ciekawą historię, miasto o długiej historii.*

Świeciakom najbardziej jest żal Cukrowni

Z poprzedniego obrazu wyłonił się właśnie ten obraz, bowiem wielu ankietowanych napisało, że: *Cukrownia – zabytek, Cukrownia była obiektem zabytkowym*. Mieszkańcy Świecia zapytani o miejsca, które zginęły z lokalnego krajobrazu i których im najbardziej żal, jednogłośnie wymieniają właśnie Cukrownię. Zarówno dla młodych, jak i starych mieszkańców miasta, wykształconych i robotników, niepowetowaną stratę stanowi zburzenie ponad stuletniej Cukrowni. Ten obraz jest jednym z najwyraźniejszych, najbardziej nacechowanych emocjonalnie wizerunków wyłaniających się z kwestionariuszy, co oddają takie określenia, jak: *nieodżałowanie Cukrowni, najbardziej Cukrowni, niestety cukrowni*, czy zdania: *zaorali Cukrownię, zburzyli Cukrownię*. Bardzo ciekawe są powody tego żalu, oprócz powtarzających się: *miejsce pracy dla wielu mieszkańców Świecia, zakład pracy pokoleniowej*, pojawiały się takie odpowiedzi, jak: *bo to był mój drugi dom, całe życie mojego ojca, bo lubiłam nawet zapach wysłodków, bo był ruch w mieście podczas kampanii – na ulicę spadały buraki, bo dźwięk cukrowniczej syreny na koniec „szychty"*, która informowała i wyznaczała tryb życia. Wielu respondentów podkreślało fakt, że była ona wizytówką miasta. O subiektywnym podejściu świadczą słowa, że *dziś najlepiej reprezentują miasto markety Kaufland i Tesco na fundamentach byłej Cukrowni*, przesycone ironią, ale i ogromnym żalem. W związku z tym można wyodrębnić subobraz związany z losami świeckiej cukrowni: **Świecie jest miastem, w którym władze miasta podejmują złe decyzje – źle zarządzanym**, dowodzą tego następujące zdania: *średnio zarządzają, wiele wartościowych rzeczy – zakładów zmarnowali, zła decyzja radnych i burmistrza miasta, niektóre pomysły władz miasta są nieprzemyślane – likwidacja Parku na rzecz hali, zburzenie zabytkowej cukrowni na rzecz supermarketów.*

Świecie to moje miasto

Dla większości ankietowanych Świecie to miejsce początku, czyli miejsce urodzenia, tutaj wszystko się zaczęło. Świecie to dla większości osób start, ale już niekoniecznie meta. Jest to miejsce wyjątkowe, o dużej wartości, często sentymentalnej, czego dowodzą stwierdzenia: *Świecie ma dla mnie wyjątkową wartość, Świecie ma dla mnie wartość sentymentalną – tu się urodziłam.* Ankietowani podkreślają, że Świecie to ich dom. Zaobserwowałam użycie zaimków dzierżawczych, na przykład: *miasto mojej młodości, to jest miejsce mojego urodzenia, mieszka tu cała moja rodzina*

i moi przyjaciele, tu jest mój dom. Dom nie tylko w sensie fizycznym, ale przede wszystkim w wymiarze duchowym, związany ściśle z rodziną i bliskimi. Mamy do czynienia z subobrazem **Świecie to miasto rodzinne:** *tu mam rodzinę, tu mieszka moja rodzina, tu są moi bliscy, przyjaciele, rodzina i znajomi, moje miasto rodzinne.* W przypadku osób dojrzałych wielu ich bliskich znajduje się już, niestety, na cmentarzu: *bliscy na cmentarzu.* **Świecie to** również **miasto młodości**: *miasto mojej młodości, spędziłem tu młode lata, jedyne miasto mojej młodości – tu chodziłam do ogólniaka i na nauki do kościoła, tu uczyłam się zawodu, ze Świeciem wiążą się piękne wspomnienia z młodości.*

Dla wielu mieszkańców Świecie stanowi nową, w pewien sposób nienaruszalną wartość, z uwagi na liczne wspomnienia, doświadczenia i koleje losu rozmówców: *Świecie jest dla mnie wszystkim, bo kocham to miasto – tu zostanę do końca mych dni.* albo: *Tutaj brałam ślub, tutaj odbywały się rodzinne pogrzeby.*

Wielu respondentów posiada swoje ulubione miejsce w mieście, co świadczy o tym, że jest to właśnie ich miasto. W ankietach wymieniają: *Zamek, Dom Kultury, cmentarz, Diabelce, Blankusz, piękne okolice Świecia, np. Sulnówko, drogę do Starej Fary, Chmielniki, ul. Waryńskiego, Klasztorek, Stare Miasto, Cafe Cultura, Szkoła Podstawowa nr 1, Park Jordanowski ze Struchawą przy PDK-u*[3]. Część tych miejsc wiąże się z miejscem urodzenia lub spędzenia dzieciństwa, niektóre są miejscami ważnymi z uwagi na zdobywanie wiedzy o świecie i nabywanie pierwszych kontaktów, jeszcze inne są godnymi polecenia miejscami na spacer lub punktami rozrywkowymi na mapie Świecia. Jest to najwyraźniej oddany w języku obraz miasta.

Świecie jest miastem, które się zmienia

Gdy w 1961 roku rozpoczęto budowę Zakładu Celulozy i Papieru, wszystko zaczęło się w Świeciu zmieniać. Nie trzeba tłumaczyć, dlaczego przełomowym momentem dla rozwoju małego wtedy miasteczka było umieszczenie na jego obszarze giganta papierniczego, który dał nie tylko pracę wielu świecianom i ściągnął mnóstwo wykwalifikowanych inżynierów z całej Polski, ale przyczynił się do wzrostu gospodarczego oraz rozwoju społeczno-kulturalnego miasta. Widoczny w wypowiedziach respondentów jest subobraz: **Wizytówką Świecia jest Celuloza**, co ilustrują nastę-

[3] PDK – skrót nazwy dawnego Powiatowego Domu Kultury, obecnie OKSiR – Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji.

pujące słowa: *mieszkańców Świecia odróżnia od innych miast Celuloza, obecnie jego wizytówką jest Mondi*[4], *z pewnością odróżnia nas Mondi, wszystko się zmieniło jak zaczęli budować Celulozę, Wizytówką Świecia jest Festiwal Orkiestr Dętych – sponsorem Mondi i Urząd Miejski, Celulozowa Orkiestra Dęta odróżnia nas od innych miast.*

Wielu mieszkańców dostrzega zmiany, jakie zachodzą w mieście, i ocenia je w większości pozytywnie: *Pozytywnie oceniam zmiany zachodzące w mieście – dużo zmian gospodarczych, rozbudowa miasta, inwestycja w ofertę kulturalną miasta., Zmiany planowane w naszym mieście to są ambitne plany, w większości oceniam je pozytywnie, zmiany zachodzące w mieści oceniam jako korzystne – miasto się rozwija, z rozsądku oceniam zmiany pozytywnie.* Jest to zatem obraz sprzeczny z subobrazem wyodrębniony w zakresie obrazu dotyczącego Cukrowni. Przyczyną jest fakt, że tam ocena zmian dotyczyła tylko zniszczenia Cukrowni, natomiast w tym miejscu mówimy o zmianach i rozwoju miasta, tylko nieliczni uważają, że miasto *średnio się rozwija, jest jeszcze zdecydowanie za mało inwestycji.*

Językowy obraz Świecia budują liczne toponimy i określenia występujące w języku mieszkańców, języku literackim dzieł na temat naszego miasta oraz w prasie. W związku z powyższym powinny być znane respondentom, których poprosiłam o zdefiniowanie pojęć bądź napisanie osobistych skojarzeń. Niektórzy ankietowani odpowiedzieli, wskazując wyjaśnienie znane i jednakowe, natomiast w wypowiedziach kilku ankietowanych widoczne są ich subiektywne, codzienne, bliskie i prywatne obrazy miasta oraz skojarzenia.

Stwierdzam, że mentalność poszczególnych pokoleń „świeciaków" została oddana w języku. Oczywistym jest, że na przekonania mówiących zawsze wpływają czasy i warunki, w jakich przyszło im żyć, dlatego też wśród osób starszych dostrzec można przywiązanie i niemal miłość do Świecia, natomiast osoby dojrzałe mają stosunek pozytywny do miasta, które jest dla nich po prostu miejscem zamieszkania, pracy i rozrywki, w którym spotykają się z rodziną i znajomymi bądź stosunek umiarkowanie obojętny, z nutą nostalgii, gdy opowiadają o młodości spędzonej w Świeciu. Również grupa najmłodszych respondentów jest podzielona. Część z nich bardzo lubi Świecie ze względu na to, że mieszka tu ich rodzina, przyjaciele – często nie mają jeszcze porównania z innymi miastami, część z kolei pragnie wyprowadzić się z miasta zaraz po maturze.

[4] Po prywatyzacji ZCiP oraz restrukturyzacji zakładu oraz licznych zmianach kadrowych jest to obecnie Mondi S.A.

Sądzę, że zebrany i zanalizowany przeze mnie materiał językowy jest doskonałą ilustracją następującego twierdzenia:

> „językowy obraz świata powstaje nie tylko w relacji rzeczywistość pozajęzykowa – język, lecz także jako następstwo przynależności człowieka, twórcy języka do określonego kręgu kulturowego oraz obowiązujących w tej kulturze ideałów dobra i piękna." [Tokarski 2001: 369]

4. Zakończenie

Z ankietowych wypowiedzi mieszkańców Świecia, choć wychowanych w różnych dzielnicach, w różnych rodzinach i będących przedstawicielami różnych pokoleń, wyłaniają się stałe, statyczne językowe obrazy miasta. Nadmienić jednak należy, że zjawiska obszernie opisane przez najstarszych respondentów nie były często odnotowywane przez najmłodszych świecian. Tylko w spojrzeniach nielicznych mieszkańców utrwalone jest Świecie z prawie całego XX wieku. Niewiele też osób pamięta już lata powojenne, a nazwiska dawnych świeciaków blakną na cmentarnych tablicach.

Tworzenie wizerunków miasta zależy od wieku, jak i wykształcenia oraz warunków życiowych respondentów. Przede wszystkim jednak różnice pomiędzy poszczególnymi obrazami wynikają z punktu widzenia, sposobu postrzegania świata, systemu wartości i indywidualnych przekonań oraz odmiennych doświadczeń.

Świecianie oceniają swoje miasto bardzo pozytywnie, stąd liczne obrazy świadczące o utożsamianiu się ludzi z omawianą przestrzenią. Mieszkańcy uważają, że miasto się rozwija, otwiera przed nimi nowe możliwości, stosunkowo rozwinięty przemysł stwarza dla nich wiele szans. W przekonaniu mówiących są to zmiany na lepsze, bowiem miasto staje się coraz piękniejsze, czystsze, ale i większe – jest to kolejny wizerunek Świecia widoczny w języku, czyli *Świecie to miasto piękne i zadbane.* Natomiast z drugiej strony dostrzegam w ich wypowiedziach przywiązanie do tradycji, tęsknotę za tym, co minione, i żal z powodu burzenia starych, zabytkowych obiektów. Świecianie potrafią w szczery, zwięzły i odważny sposób artykułować swoje zdanie, a niekiedy nawet krytykę obecnych władz za pomocą licznych czasowników o silnym ładunku emocjonalnym, co można zauważyć w obrazie: *Świecianom najbardziej żal Cukrowni* – jest to jedyna konotacja o zabarwieniu negatywnym, jednocześnie nie ma charakteru powszechnego.

Najwyraźniejszymi i najczęstszymi obrazami pojawiającymi się w języku są: *Świecie – to moje miasto* oraz *Świecie to miasto rodzinne.* Większość

moich ankietowanych urodziła się i mieszka właśnie tutaj. Ich przeszłość, teraźniejszość i przyszłość nierozerwalnie wiążą się z miastem, o którym opowiadają wiele i z rozrzewnieniem. Zaimki dzierżawcze, przymiotniki w stopniu wyższym i najwyższym oraz czasowniki użyte w formie pierwszej osoby liczby pojedynczej oraz mnogiej świadczą o dużej wartości sentymentalnej, jaką ma Świecie dla mieszkańców. Tutaj miały miejsce najważniejsze wydarzenia w ich życiu, takie jak zdobywanie pierwszego wykształcenia, śluby, pogrzeby i wiele innych. W niezwykle ekspresywnych wywiadach opowiadają wątki lokalnej tradycji, epizody z bardzo prywatnego, intymnego wręcz zacisza własnych mieszkań. Wypowiedzi moich rozmówców prezentują Świecie jako ostoję prostych stwierdzeń i prawd, miasto spokojne i bezpieczne, pełne zieleni.

Wizerunek tej sielskiej arkadii burzy obraz *Świecie to miasto sprzeczności*, bowiem z jednej strony mieszkańcy pragną zmian, nowoczesności, ale nie akceptują niszczenia tego, co stare, zabytkowe i ważne. Na drugim brzegu Wdy rozebrano dawną zabudowę. Zburzono budynek ponad 120-letniej Cukrowni oraz wycięto stary park na rzecz supermarketów i hali widowiskowo-sportowej.

Idiolekt zawarty w analizowanych wypowiedziach świecian łączy w sobie regionalizmy, germanizmy, niekiedy elementy języka potocznego z wulgaryzmami, nietypowymi synonimami i frazeologizmami. Warto, a nawet trzeba szukać śladów mowy kociewskiej w wypowiedziach mieszkańców tego regionu oraz badać obecność tradycji ludowej w codziennym języku mieszkańców Świecia, ponieważ to jedno z najstarszych miast pomorskich, usytuowane na pograniczu regionów i ludowych kultur, zaczyna tracić swą tożsamość regionalną.

Bibliografia

Grzegorczykowa R., 1999: *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin, s. 39-46.

Grzegorz M., 1979: *W czasach krzyżackich (1309-1466)*, [w:] *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, pod red. K. Jasińskiego, t. 1, Poznań, s. 172-173.

Tokarski R., 2001: *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin, s. 343-370.

Tokarski, R., 2001: *Językowy obraz świata – przybliżenia*, [w:] *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin, s. 364-369.

Świecie. Księga Jubileuszu 800-lecia, pod red. J. Borzyszkowskiego, Świecie – Gdańsk 1998.

Wajda K., 1979: *Świecie i powiat świecki w czasach zaboru pruskiego (1815-1919)*, [w:] *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, pod red. K. Jasińskiego, t. 1, Poznań, s. 281-287.

About the linguistic and cultural image of Świecie on the Vistula
Summary

In the following article, in the beginning I present briefly the history of one of the oldest city of Pomorze. I tried to bring closer to important incidents, which are created his charakter. I define the location, which is also very important for language examination. In deliberation of topic, language picture of the world based mostly on definition by Renata Grzegorczykowa, which emphasize the role of subiectivism in creating of language picture of the world. Which were they analised. Based on questionnary results, I constitute few solid picture`s of Świecie which are existing in consciousness of respondents, and which are showed in language, in they statement`s. Next research will involve in to local idenity on the south of Kociewie. That research – in time of globalization – is diligently.

Anna Łucarz, absolwentka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Ukończyła kierunek filologii polskiej o specjalności komunikacji społecznej. Skończyła również specjalizację nauczycielską. Interesuje się procesami językowo-kulturowymi i pojęciem językowego obrazu świata. Od dawna bliskie są jej idee regionalizmu, ważne w edukacji. W 2010 r. rozpoczęła studia doktoranckie w zakresie językoznawstwa na Wydziale Humanistycznym UKW.